

Sygn. akt XXV C 968/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant : sekretarz sądowy Monika Wrona

po rozpoznaniu na rozprawie zdalnej w dniu 14 marca 2023 roku w

Warszawie

sprawy z ***powództwa D. K.***

przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ;

1. Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 17 grudnia 2007 r. podpisana w dniu 18 grudnia 2007 r. zawarta pomiędzy D. K. a (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany – ***jest nieważna.***
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę ***62.421,67*** (sześćdziesiąt dwa tysiące czterysta dwadzieścia jeden i 67/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2023 r. do dnia zapłaty.
3. W pozostałym zakresie powództwo o odsetki ustawowe oddala.
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę ***11.817,00*** (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 968/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 marca 2023 r.

Powód D. K. wnosił w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W. , prowadzącym w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W., o zasądzenie kwoty **62.421,67 złotych** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz wnosił o ustalenie nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 17 grudnia 2007 – podpisanej w dniu 18 grudnia 2007 r.

W roszczeniu ewentualnym powód wnosił o ustalenie bezskuteczności częściowej umowy kredytu wraz z Regulaminem w zakresie klauzuli zawartej w § 7.4 i §9.2 Regulaminu.

Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na Jego rzecz o zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej stawce minimalnej, według norm prawem przewidzianych oraz opłaty od pełnomocnictwa.

Pozwany (...) Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. konsekwentnie **wnosił o oddalenie powództwa w całości** i o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych, (odpowiedź na pozew - k.139a.s.)

Na rozprawie w dniu 14 marca 2023 r. strona powodowa została poinformowana przez Sąd z urzędu o skutkach stwierdzenia nieważności spornej umowy kredytu i złożyła stosowne oświadczenia do protokołu rozprawy żądając nadal stwierdzenia nieważności umowy i będąc świadomym skutków prawnych takiego oświadczenia (k. 327 a.s.) .

Strony postępowania podtrzymały swe żądania i stanowiska na rozprawie w dniu 14 marca 2023 r., (protokół z rozprawy . – k. 325 a.s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r. powód poszukiwał kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego w P., w celu **zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych i w tym celu** udał się do (...), gdzie specjalista ds. sprzedaży M. K. (1), która wysłuchała potrzeb kredytowych powoda, zbadała wstępnie zdolność kredytową powoda, który nie miał zdolności do kredytu w złotych. Zachęcono go w związku z tym do wzięcia kredytu indeksowanego do CHF.

Specjalista ds. sprzedaży nie przedstawiła powodowi analizy zmian kursu CHF w poprzednich latach, ale od początku zachęcała do wzięcia kredytu indeksowanego do CHF twierdząc, że jest to bardzo bezpieczna waluta.

Nie tłumaczyła też mechanizmu indeksacji, ani znaczenia zmiennego oprocentowania i stawki LIBOR w tej umowie.

Powodowi przedstawiono tabelę wzrostu rat kredytu przy wzroście 20% waluty, która nie odnosiła się do jego kredytu, lecz do innej przykładowej kwoty, powód nie mógł też zrezygnować świadomie z kredytu w złotych, ponieważ nie posiadał zdolności kredytowej do takiego kredytu.

Powód wcześniej prowadził własną działalność gospodarczą i instalował fotowoltaikę i nie był dobrze zorientowany w znaczeniu użytych w umowie pojęć prawnych, zaufał bankowi całkowicie sądząc, że umowa została skonstruowana zgodnie z przepisami i dlatego nie tłumaczono Jej znaczenia treści umowy.

W chwili składania wniosku kredytowego w 2007 r. powód był starszym specjalistą w (...) Banku (...) w W., zajmował się zakładaniem kont bankowych i oferowaniem kredytów złotych w tym banku. Nie był w tym czasie znawcą kredytów walutowych i rynku walutowego.

O tym, że mechanizm indeksacji w takim kredycie jest krzywdzący dla kredytobiorców powód dowiedział się dopiero później. W pewnym momencie powód dowiedział się z mediów i od prawnika, że jego umowa zawiera postanowienia nieuczciwe dotyczące mechanizmu indeksacji i zmiennej stopy procentowej.

Przez podpisanie umowy pracownik banku ds. sprzedaży nie wyjaśniła powodowi zasady przeliczania kredytu wypłacanego w PLN na kapitał w CHF według kursu kupna waluty z tabeli bankowej walut oraz zasady spłaty kredytu w ratach określonych w CHF a spłacanych w PLN według kursu sprzedaży waluty z tabeli bankowej, czyli nie wyjaśniono powodowi działania mechanizmu indeksacji w jego umowie. Powód nie otrzymał też szczegółowych informacji w jaki sposób są tworzone kursy kupna i sprzedaży walut w Tabeli Kursów Walut i jaka jest rola spreadu walutowego w tych rozliczeniach z bankiem.

Powód otrzymał tekst Regulaminu, w którym opisany jest mechanizm indeksacji dopiero w placówce banku przed podpisaniem umowy- nikt nie omawiał z nim treści tego regulaminu i znaczenia dla całej umowy, przeczytał umowę i podpisał plik dokumentów niezbędnych do podpisania umowy. (zeznania powoda przesłuchanego w charakterze strony - k. 325-327 a.s.).

W dniu 19 listopada 2007 r. powód złożył wniosek o kredyt hipoteczny, w których jako kwotę wnioskowaną o udzielenie wskazał 288.750 zł. We wniosku określił jako walutę wnioskowanego kredytu „CHF” i 480 rat. Kredyt miał być w całości przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w P. (wnioski o kredyt hipoteczny– k.185 a.s.).

Tego samego dnia powód złożył także podpis na formularzu banku zawierającym oświadczenie, że w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc świadomy ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane są mu postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku. W ramach przedmiotowego oświadczenia powód potwierdził również, że jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość raty spłaty kredytu, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie oraz że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, a raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie (oświadczenie wnioskodawczyni k.189 a.s.).

Decyzją kredytową poprzednik pozwanego przyznał powodowi kredyt w kwocie 278.250,00 zł indeksowany do CHF podlegający spłacie przez okres 480 miesięcy (decyzja kredytowa – k. 191).

W dniu 18 grudnia a 2007 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce (poprzednik prawny (...)) Bank (...) oraz powód zawarli umowę o kredyt hipoteczny sporządzoną w dniu 17 grudnia 2007 r. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym opisanego w umowie (§ 1 ust. 1 i § 2 ust. 2 i 5 umowy). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 278.250,00 zł, przy czym postanowiono, że kredyt indeksowany jest do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie postanowiono, że okres kredytowania wynosi 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,98167 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,20 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 3 ust. 1-3 umowy).

Wypłata kredytu realizowana była w transzach. Transze miały być wypłacane na podstawie złożonej w banku przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji wypłaty środków z kredytu. Termin złożenia pierwszej dyspozycji wypłaty nie mógł przekraczać 60 dni od daty zawarcia umowy (§ 5 ust. 1, 3 i 5 umowy).

W umowie zapisano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie, spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych, w okresie karencji kapitału płatne są wyłącznie raty odsetkowe, kredyt podlega spłacie w 480 ratach spłaty oraz że raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy, a kredytobiorca jest zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1-4 i ust. 6).

Zgodnie z umową, jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono m. in. pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 556.500,00 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy).

Zgodnie z zapisem w umowie w § 15 ust. 1 i 2, w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), zaś kredytobiorca oświadczył w umowie, że w dniu podpisania umowy otrzymał także Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznał się z nim (k. 45 i 193 umowa o kredyt hipoteczny, k. 196 – regulamin i k. 202 - oświadczenie kredytobiorcy o ryzykach).

W Regulaminie (k. 196 a.s.) kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowił załącznik do przedmiotowej umowy kredytu, w § 2 pkt 2 zdefiniowano „kredyt indeksowany do waluty obcej” jako „kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli”, a w § 2 pkt 12 zdefiniowano „Tabelę” jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”.

W § 2 pkt 17 Regulaminu „stopę referencyjną” zdefiniowano jako stopę, od której zmienności zależy wysokość zmiennej stopy procentowej, zgodnie z postanowieniami Regulaminu określona jako (pkt b) "LIBOR" – stopa procentowa, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymiennalnych (np. we frankach szwajcarskich CHF) innym bankom na londyńskim rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy oznacza okres jakiego dotyczy stopa, np. (...) 3M – trzy miesiące; Stopa LIBOR ustalana jest w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) ((...)) i podawana jest ok. godz. 11 czasu londyńskiego przez serwis (...). W myśl § 2 pkt 18 Regulaminu zaś, „marża banku” to wartość ustalona przez bank, określona w punktach procentowych, która zgodnie z postanowieniami Regulaminu jest składową zmienną stopy procentowej.

Zgodnie z § 4 ust. 1 Regulaminu, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W myśl § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11.

Stosownie do § 9 ust. 1 Regulaminu, raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie, zaś stosownie do **§ 9 ust. 2.2 Regulaminu,** w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności rat kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, 2) jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Stosownie do **§ 13 ust. 7 Regulaminu,** w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie

z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k.75 i 292 a.s.).

Przy podpisywaniu umowy kredytu powód złożył na formularzu banku ponownie pisemne oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, a także oświadczenie, że w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że: będąc w pełni świadomy ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane jej są postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej”, został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, jest świadom, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie (oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką z k. 202 a.s.).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank dla danego rodzaju kredytu. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji i inne nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami.

W dacie zawarcia spornej umowy kredytowej powód pracował jako starszy specjalista w Banku (...) zakładając konta bankowe i oferując wyłącznie kredyty złotowe. Obecnie jest zatrudniony w (...) w P. a wcześniej od 2015 r. pracował w mBanku składając oferty kredytowe dla firm, a nie dla klientów fizycznych (wnioski o kredyt hipoteczny– k.185, zeznania powoda przesłuchanego w charakterze strony - k. 325 – 327 a.s.).

Wypłata całego kredytu nastąpiła 28 grudnia 2007 r. po kursie 2,1039 zł co stanowiło wówczas równowartość kwoty kredytu 132.254,38 CHF, a środki z kredytu zostały przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkał powód do czasu powiększenia się rodziny. Następnie powód musiał przeprowadzić się do większego mieszkania, a kredytowane mieszkanie wynajął, aby zdobyć pieniądze na dalszą spłatę kredytu. Powód nie prowadził w spornym mieszkaniu działalności gospodarczej a wynajem mieszkania nie ma charakteru dochodowego, bo powód musi jeszcze dopłacić do uzyskiwanego czynszu najmu ok. 200-300 złotych, aby spłacać raty kredytowe.

Powód spłacił do 14 marca 2023 r. ponad 280.000 złotych kredytu i jeszcze ma do spłaty ok. 400.000 złotych w przeliczeniu rat w CHF na PLN. Powód poczuł się oszukany przez bank, do którego miał wówczas zaufanie.

Był znajomym Pani J. T. - co zaznaczono w uwagach wniosku kredytowego - z którą pracował wcześniej w (...) Banku i która była w chwili wnioskowania o kredyt Dyrektorem Oddziału Operacyjnego Banku - poprzednika prawnego powodowego banku i jej pieczęć i podpis widnieje pod wnioskiem kredytowym zaświadczenie banku na k. 54 a.s. i zeznania powoda w charakterze strony - k. 325 i i n. a.s.).

W dniu 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, na podstawie art. 42e ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wstąpił (...) S.A. Następnie z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. połączył się zgodnie z art. 124 ustawy Prawo bankowe oraz w trybie ustawy Kodeks spółek handlowych z (...) S.A. Wskutek niniejszego połączenia nastąpiło przeniesienie całego majątku (...) S.A. jako banku przejmowanego na rzecz (...) Bank (...) S.A. jako banku przejmującego (okoliczność bezsporna).

(...) Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący działalność w ramach oddziału (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W. (okoliczność bezsporna).

Pismem z 18 grudnia 2019 r., skierowanym do (...) Bank (...) S.A. pełnomocnik powoda wezwał bank do zapłaty wskazanych tam kwot powołując się na nieważność umowy (pismo k. 92 a.s.).

Powód dokonał spłaty kredytu w kwocie ponad 280.000 złotych a dochodzi w tym procesie zwrotu kwot 62.421,67 złotych tj. stan na 29.11.2019 r. - z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia (zaświadczenie z banku i wykaz spłat kredytu k. 55 , zeznania powoda w charakterze strony - k. 325) .

Sąd dokonał, następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów umownych, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania powoda przesłuchanego w charakterze strony, w których przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przedmiotowego kredytu, okoliczności składania oferty kredytowej i zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Zeznania te były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Na gruncie art. 227 k.p.c. Sąd jest uprawniony do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te miały służyć (tak M. Krakowiak w A. Góra-Błaszczkowska red. Kodeks Postępowania Cywilnego Komentarz, wyd. 2 z 2015 r. Legalis i wyrok SA w Warszawie z dnia sygn. akt V I ACa 245/21)).

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadków G. T. i A. S. zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, bowiem okoliczności, do których wykazania zmierzał ten dowód pozostawały nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a powód nigdy nie spotkał tych osób na swej drodze kredytowej. Świadkowie nie brali bowiem udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy, nie mogli więc znać okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu pomiędzy stronami, ani podać, jak przebiegał proces zawarcia tej konkretnej umowy i proces jej ofertowania, ponieważ pośrednikiem kredytowym w tej sprawie i oferta oraz informacje na temat tej konkretnej umowy udzielała Pani M. K. (1) co wprost wynika z wniosku kredytowego na k. 185- 187 a.s.. Z kolei fakty dotyczące treści procedur zawierania umów kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego w pozwanym banku nie były istotne dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami na tle konkretnej umowy kredytu. Niezależnie od tego, okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu (w tym dotyczące m. in. udzielonych powodom informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy) wynikały z dokumentów złożonych do akt sprawy oraz z informacji uzyskanych w (...) a nie w banku.

Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód powoda z opinii biegłego zgłoszony w pozwie, ponieważ fakty dotyczące ustalenia wysokości roszczenia powoda nie wymagały wiadomości specjalnych, w związku ze stwierdzeniem ostatecznie nieważności umowy kredytu i zastosowaniem przez Sąd przy rozliczeniu świadczenia nienależnego teorii dwóch kondykcji (postanowienie na k. 328 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części, Sąd oddalił powództwo jedynie w zakresie dalej idącego roszczenia odsetkowego, należnego od dnia złożenia przez powoda oświadczenia o znajomości skutków ustalenia nieważności umowy.

Status powoda jako konsumenta w umowie kredytowej:

W myśl art. 22(1) k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wskazywało, iż strona powodowa zawarła przedmiotową umowę kredytu na cele mieszkaniowe, nie związane z działalnością gospodarczą lub zawodową. Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22(1) k.c. **nie odnosi się** do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu, sąd winien posługiwać się wzorcem obiektywnym (przeciętnego konsumenta) (tak SN w postanowieniu z 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19).

Biorąc pod uwagę definicję konsumenta zawartą w kodeksie cywilnym należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (bank), dokonuje osoba fizyczna (kredytobiorca) oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że ów związek czynności prawnej z działalnością zawodową lub gospodarczą prowadzoną przez osobę fizyczną musi być bezpośredni, jeżeli związek ten jest tylko pośredni dokonującemu czynności prawnej z przedsiębiorcą przysługuje przymiot konsumenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11). Badanie powyższego związku polega na ocenie, czy czynność prawna, której dokonuje dana osoba, jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś status konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2022 r., I ACa 826/21 oraz uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Także na kanwie wykładni dyrektywy 93/13 pojęcie konsumenta ma charakter obiektywny. Badanie statusu konsumenta według TSUE jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. TSUE wskazał, że wykładnia ta odpowiada założeniu, na jakim opiera się system ochrony ustanowiony przez dyrektywę 93/13, a mianowicie że konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły przetargowej, jak i stopnia poinformowania, a w związku z tym godzi się on na przedstawione przez przedsiębiorcę warunki umowne, na których treść nie może mieć wpływu. Sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy powinien zbadać, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy daną osobę będącą stroną umowy można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE w sprawach: C-590/17; C-110/14).

W świetle zaprezentowanej wykładni przepisów krajowych i europejskich, Sąd nie ma wątpliwości, że powód posiadał i posiada nadal w spornej umowie status konsumenta. Przemawia za tym treść wniosku o udzielenie kredytu oraz sama umowa kredytu, gdzie wskazany został cel mieszkaniowy tej umowy. Sam fakt obecnego wynajmu mieszkania na cele dalszej spłaty kredytu i w sytuacji zmiany miejsca zamieszkania na skutek powiększenia się rodziny powoda nie wpływa na zmianę statusu powoda jako konsumenta w tej sprawie.

Ustalenie Sądu, że powód zawarł przedmiotową umowę jako konsument, nakłada na sąd merytoryczny, obowiązek udzielenia powodowi ochrony wynikającej z wdrożenia do polskiego systemu prawnego postanowień dyrektywy 93/13/EWG.

Ochrona konsumenta wprowadzona tą dyrektywą wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Powód opierała swe roszczenia na twierdzeniu, iż wskazane w pozwie postanowienia § 2 ust. 1 i § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2.2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej są abuzywne, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwany bank z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej kwoty są nienależne. Zapisy klauzul nieuczciwych dotyczyły głównie indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu, przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz obowiązku informacyjnego banku.

Analiza Interesu prawnego powoda w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umów kredytowych:

Ocenę zasadności żądań strony powodowej – konsumenta należało rozpocząć od zbadania czy przysługuje jej interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, gdyż kwestia ta w dużej mierze determinuje wynik sprawy, a interes prawny powódki był kwestionowany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową okolicznością badaną przy rozważaniu celowości skorzystania z powództwa o ustalenie jest znaczenie przyszłego wyroku ustalającego dla sytuacji prawnej zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy bowiem możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., IV CSK 589/11).

Interes prawny w żądaniu opartym na podstawie art. 189 k.p.c. istnieje zatem wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Odwołując się do treści art. 189 k.p.c. należy stwierdzić, że powództwo o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki: interes prawny, którego istota została powyżej omówiona oraz wykazanie przez powodów prawdziwości twierdzeń, że dany stosunek prawny lub prawo nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności powództwa i ustalania prawdziwości twierdzeń powodów. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii jego zasadności (wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2011 r., II CKN 898/00).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w opisywanym wyżej znaczeniu w żądaniu ustalenia nieważności obu umów kredytu. Jako, że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować całościowo sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu, powód ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa wiąże strony. Najefektywniejszym narzędziem do osiągnięcia tego celu powództwo o ustalenie, które daje stronie powodowej możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Po rozstrzygnięciu w przedmiocie dopuszczalności powództwa o ustalenie w niniejszej sprawie należało ocenić sporną umowę pod kątem jej zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

Sąd zbadał zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątplenia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Na wstępie należy jeszcze wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), Sąd krajowy zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu,

nie zostałyby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (por. wyroki TSUE z 27.06.2000 r. (...) (C-240/98) i (...) (C-241/98), (...) (C-242/98), (...) (C-243/98) i (...) (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 3851 KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis oraz patrz: wyrok SA w Warszawie w sprawie VI ACa 185/20).

Z tego też należy wywieść, że skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale SN z 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹k.c.”

W myśl powołanego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu postanowienia we wskazanym powyżej zakresie odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny.

Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych spłacanych rat. Co do omawianych zapisów umownych o tym, że są to świadczenia główne świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby być zrealizowane. A trzeba tu wziąć pod uwagę, że kredytobiorca chciał uzyskać kredyt w PLN i o taki kredyt wnioskował (wskazując jako walutę kredytu CHF), gdyż za kredytowaną nieruchomość miał zapłacić w PLN.

W ocenie Sądu sporna umowa kredytu była umową kredytu złotowego, jedynie indeksowanego - powiązanego z kursem waluty obcej w zakresie przeliczeń wysokości świadczeń stron. W przypadku omawianej umowy brak jest podstaw, by twierdzić o jej walutowym charakterze. Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, gdy jednocześnie kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu również w walucie obcej. Kredyt udzielony powodom nie był w taki sposób skonstruowany. W umowie kwota kredytu

została wyrażona w złotych. Kredyt został uruchomiony w złotych i w domyśle od początku miał być w złotych spłacany. Środki z kredytu miały posłużyć powodowi na zakup mieszkania. Pozwany od początku znał wolę powoda do uzyskania kredytu w złotych. W niniejszym przypadku należy zbadać jaka była rzeczywista wola stron umowy co do jej treści.

Wzorzec umowy został sporządzony przez bank i zaprezentowany przez osobę działającą w jego imieniu - M. K. (1).

Powód nie został przez specjalistę ds. sprzedaży należycie pouczony o wszelkich ryzykach związanych z kredytem indeksowanym, przedstawianym jako mało ryzykowny.

Powyższe okoliczności poprzedzające zawarcie umowy i niepełna informacja ze strony pracowników banku powoduje, że pozwany nie może wywodzić żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych z literalnego brzmienia umowy.

Zgodnie z tym przepisem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania tej kwoty na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Przechodząc po tych wstępnych wyjaśnieniach na grunt niniejszej sprawy, na mocy zawartej przez strony umowy wskazano, że Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 278.250,00 zł **indeksowanego kursem CHF** na warunkach określonych w regulaminie. Umowa stron była oparta na wcześniej przygotowanym przez bank wzorze i postanowienia jej nie były indywidualnie ustalone z powodem jako konsumentem, który nie mógł mieć rzeczywistego wpływu na treść umowy. Umowa odsyłała stronę powodową do treści regulaminu, na tworzenie którego również nie miała wpływu. Doszło tu do rozproszenia istotnych postanowień umowy poprzez przeniesienie ich do aktu jednostronnie stanowionego przez bank tj. do regulaminu (art. 385¹ § 4 k.c. i art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13).

Jak wynika z zapisów Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) uruchomienie kredytu miało nastąpić w złotych polskich (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu według **kursu nie niższego niż kurs kupna** zgodnie z kursem obowiązującym w pozwanym banku w wypłaty środków w dniu uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 4 Regulaminu). Zapis ten świadczy o nietransparentnym określeniu wysokości kredytu udzielonego przez bank w walucie PLN.

Jednocześnie, zgodnie z postanowieniami umownymi łączącymi strony, raty spłaty kredytu ustalane były według **kursu sprzedaży** ustalanego w tabeli kursowej banku, obowiązującej w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 Regulaminu). Zapis ten świadczy również o braku jednoznaczności w określeniu w przyszłości przez cały okres kredytowania wysokości uiszczanych przez kredytobiorcę rat kredytowych.

W momencie zawierania umowy, powódce nie była ściśle znana wysokość w złotych poszczególnych przyszłych rat kredytowych i odsetkowych, albowiem nie otrzymała pełnego harmonogramu spłaty kredytu w momencie podpisywania umowy ani nawet symulacji przyszłych spłat w złotych, ponieważ nie był znany kurs kupna i sprzedaży z tabeli bankowej walut na przyszłość.

Należy nadmienić, że ani umowa ani Regulamin stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w Tabeli kursowej banku a oświadczenia podpisane przez strony na temat ryzyka związanego z tym kredytem nie zostały poprzedzone rzetelną informacją profesjonalisty, jakim jest bank.

Sąd ustalił, że kwestia wyjaśnienia mechanizmu indeksacji z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału w złotych na kapitał w CHF oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie były profesjonalnie, przejrzysto, rzetelnie i wyczerpująco jasno przedstawione tak, aby konsument dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie w oparciu o zrozumiałe kryteria zrozumieć i oszacować konsekwencje ekonomiczne warunków umowy dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie kredytowania. Zawarte przez stronę

powodową oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej nie oznaczają, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy – **tak, jak na przykład uregulował ten problem w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I A Ca 766/19.**

Z kolei **TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C- 776-C-782/19**, „podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”.

Ponadto w **postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał** stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ten opisany wyżej obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok SN z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r. ICSK 736/17) wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu ryzyka, jakie łączy się z kredytem waloryzowanym, w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

Przechodząc ponownie na grunt rozstrzyganej sprawy, powód wskazywał w toku procesu, że pracownik banku przy ofertowaniu i podpisywaniu umowy nie wyjaśniali obrazowo, przekonywująco i wyczerpująco, w jaki sposób ustalane są kursy walut wyznaczane przez bank i jaki będzie rzeczywisty wpływ ryzyka zmiennego kursu oraz zmiennej stopy procentowej na saldo kredytu w tak długim okresie kredytowania. Nie przedstawiono powodowi także zasad kształtowania się spreadu walutowego i jego istoty w tej umowie, że będzie on stanowił przychód banku i obciąży w całości konsumenta.

Powód w zakresie przeliczeń kursowych był zdany na bank w tym sensie, że nie przysługiwały mu żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem sztucznie zawyżonym czy nierynkowym, nie znał zasad ich tworzenia i nie mógł i nawet przewidzieć jak te kursy będą się zmieniać. Powód nie mógł w żaden sposób wpłynąć na wyliczenie wysokości rat kredytu, które obowiązano był spłacać w PLN, podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli pozwanego, który dodawał spread walutowy do kursów z tabeli.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie panuje ugruntowany już pogląd, że niedozwolone postanowienia umowne są to takie klauzule, które uzależniają wysokość kwoty, w jakiej kredyt ma być zwrócony od zachowania, decyzji tylko

jednej ze stron umowy, w dodatku strony silnej jaką jest przedsiębiorca taki jak bank (**wyrok SN z 29.10.2019 r. IV CSKK 309/18**).

Analiza postanowień spornej umowy kredytowej prowadzi do jasnego wniosku, że nie spełnia ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej. Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwany bank arbitralnej możliwości kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilnoprawnym z naruszeniem zasady równości stron.

Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – ustalenia salda zaciągniętego kredytu oraz wysokości kwot miesięcznych rat wpłacanych przez powodów. W tym zakresie umowa nie wiązała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania kursów kupna i sprzedaży w tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie, w sposób nieznyany klientom, własnej tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania i mechanizm tworzenia kursów przez bank i nie został powodom wyjaśniony. Nie sposób przyjąć, że na takie uregulowanie stosunku prawnego strona powodowa świadomie wyraziła zgodę.

Jak już wcześniej zaznaczono, zawarcie w treści umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest ona świadoma, iż zmiana stopy procentowej i kursu waluty będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz, że ponosi on ryzyko kursowe związane z kredytem nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2020 r., I ACa 766/19 i wyrok TSUE z 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C- 776-C-782/19 i postanowienie TSUE z 6.XII.2021 r. C- 670/20 dot. W. i wyrok SN z 29.10.2019 r. w sprawie IV CSK 309/18).

Z godnie z wytycznymi zawartymi w pkt. 4 wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Sąd poinformował powoda o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy na ostatniej rozprawie. Powód oświadczyła, że jest świadomy skutków takiego orzeczenia. Nie był natomiast zainteresowany udzieleniem następczej zgody na postanowienia niedozwolone i przywróceniem im skuteczności z mocą wsteczną. Nadal spłaca kredyt, chociaż spłacił już kwotę ponad 280.000 złotych (uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Należy zaznaczyć, że strona powodowa powołała się na fakt nieważności umowy kredytowej już w piśmie z 18 grudnia 2019 r. wzywającym pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia z nieważnej umowy jak na k. 95 a.s., ale nie złożyła wcześniej stosownego i wymaganego oświadczenia o znajomości skutków nieważności umowy.

Konkludując, za niedozwolone postanowienia w spornej umowie należało uznać § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2.2 Regulaminu zaznaczając, że mechanizm indeksacji został rozproszony w treści zobowiązania przez umieszczenie go w regulaminie a nie w umowie, a regulamin stanowił integralną część umowy, choć jest tylko aktem jednostronnie ustalonym przez bank.

Z uwagi na brak spełnienia warunku przejrzystości tych zapisów umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 klauzula taka jest bezskuteczna wobec konsumenta.

Ustalony stan faktyczny wykazał przy tym wprost, że sporne klauzule umowne zawarte zostały we wzorcu umownym, na treść którego kredytobiorca nie miał wpływu, a który sporządzony został przez profesjonalistę – pozwany bank. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych nie budził wątpliwości Sądu. Kredytobiorca nie negocjowała umowy zarówno w zakresie kursu sprzedaży stosowanego do obliczenia wysokości raty kredytowej podlegającej spłacie w złotych, jak i też kursu kupna zastosowanego przez bank do ustalenia wysokości kapitału kredytu wyrażonego w walucie indeksacji. W tym zakresie Sąd odsyła do wcześniej poczynionych uwag, nie znajdując podstaw do ich powielania.

Należy jeszcze jedynie uzupełnić poprzednie wywody prawne, że artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana umowa nie zawiera. Nie sposób uznać argumentu strony pozwanej, że dowodem indywidualnego uzgodnienia warunków umowy jest sam fakt przyjęcia przez powodów oferty kredytu w kształcie zaproponowanym przez bank.

Ponadto, postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. **Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom** w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12).

Przyjmuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nienegocjowane i niejasne w swej treści, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych z co miesięcznymi świadczeniami stron oraz przeliczenia kapitału kredytu przed jego wypłatą. W umowie i w Regulaminie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powoda, stawiając ją przy tym w pozycji biernego uczestnika stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając im tego zagadnienia. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powodowi wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa zwana spreadem walutowym stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsument nie był informowany wprost, tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na konsumentcie dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie indeksacji. Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesu powodów jako konsumenta.

Należy w tym miejscu dobitnie podkreślić za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18), że tej sytuacji nie zmienia fakt podpisania przez stronę powodową oświadczenia o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz o tym, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń (w tym w głównej mierze z zeznań powoda) wynika, iż nie zostały mu przedstawione jakiegokolwiek obrazowe i przekonujące symulacje dotyczące możliwych zmian kursowych i ich wpływu na wysokość jego zobowiązania wynikającego z umowy kredytu w całym okresie kredytowania. Przedstawiony powyżej sposób poinformowania kredytobiorcy o ryzyku kursowym (polegający jedynie na przedłożeniu kredytobiorcy gotowej treści standardowego i wielorazowego oświadczenia do podpisu bez jednoczesnego realnego udzielenia im wyczerpujących informacji i pouczeń w tym zakresie) uznać należy za niezwykle pobieżne i jako takie nie mogące zostać uznane za wyczerpującą i rzetelną informację udzieloną w tym zakresie konsumentowi przez podmiot profesjonalny, będący silniejszą stroną stosunku umownego. Oświadczenia te były jedynie pośpiesznie podpisywane wraz z plikiem innych dokumentów wniosku czy umowy - bez wcześniejszej rzetelnej i pełnej informacji na temat ich znaczenia i długofalowych skutków.

Sąd ponadto uznał, że umowne klauzule indeksacyjne dotyczyły głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć w świetle art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdzie świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59).

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił **wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy** nakazującego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem. Wymóg ten oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Z ustaleń Sądu wynika, że Tabele kursowe pozwanego banku powstawały wyłącznie w wyniku jednostronnych decyzji zarządu banku, a powód nie miał żadnego wpływu na ich treść. W tym stanie rzeczy, został on de facto wykluczony z decydowania o treści stosunku prawnego łączącego go ze stroną pozwaną. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniało pozwanego banku do dodatkowego, pozaumownego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które de facto zawierają w sobie wynagrodzenie, czyli ustalaną przez zarząd banku marżę banku pobieraną tą drogą za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której to wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie może być zawężany do ich zrozumienia pod względem formalnym i gramatycznym (wyrok TSUE 27.02.2015 r. C-143/13 i z 30.04.2014 r. C-26/13).

Nie może mieć też negatywnego wpływu na ocenę sytuacji prawnej strony powodowej twierdzenie pozwanego, że kursy ustalane były zgodnie z zapisem regulaminu w oparciu o średnie kursy NBP, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – nie zostało to bowiem wprost uregulowane w umowie łączącej strony, **a sama informacja na ten temat jest niepełna i wprowadza w błąd**, bowiem nie ma tam mowy o tym, że to wyłącznie bank ustala marżę stanowiącą dodatkowy przychód banku w operacjach przeliczania rat spłaty kredytu według kursu sprzedaży z tabeli banku. Strona powodowa sama nie mogła zdobyć takich informacji i oszacować konsekwencje ekonomiczne stosowania różnych kursów bez wiedzy o dodatkowym koszcie obciążającym ich raty w postaci różnic kursowych. Mechanizm działania ryzyka kursowego wprowadzony do umowy stron wymagał szczególnej staranności banku w zakresie wskazania wyraźnych zagrożeń wiążących się z oferowanym rodzajem kredytu na mieszkanie, stanowiące z reguły dorobek życia przeciętnego klienta, i ten obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany przed kontraktem w sposób jednoznaczny i zrozumiały, unaoczniając, że zaciągnięcie takiego kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem takiej umowy może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej kwoty niż pożyczona – mimo dokonywania regularnych spłat a nawet grozić upadłością powoda i utraty zakupionego w taki sposób mieszkania (patrz: uzasadnienie wyroku SA w Warszawie w sprawie VI ACa 1185/20).

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie o sygn. VI ACa 768/19).

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 18.06.2013 r. VI ACa 1698/12).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony.

Sąd dokonując ostatecznej oceny skutków wynikających z uznania określonych postanowień umowy za abuzywne i mając powyższe ustalenia na uwadze, musi wskazać, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych z umowy kredytowej stron, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarłyby ważną umowę kredytu bez klauzul nieważnych w zakresie indeksacji i obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej.

Kredytobiorca musi zostać powiadomiony, że podpisując umowę kredytu indeksowanego do obcej waluty ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, który w przyszłości może spowodować po jego stronie zobowiązanie trudne dla niego do udźwignięcia.

Bank jest instytucją zaufania publicznego, która w stosunku do klienta musi działać w granicach nie tylko dobrze pojętego własnego interesu, ale również z uwzględnieniem interesu klienta. Jak wynika z uzasadnienia wyroku SA w Warszawie z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości bez poinformowania go o ryzykach związanych z usługą nie ma możliwości dokonania właściwej analizy

ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego i świadomego wyboru usługi. A wszelkie takie informacje powinny wynikać z umowy stron, a nie np. z regulaminu jednostronnie stanowionego przez sam bank.

Skutki uznania abuzywności klauzul umownych:

Należy mieć szczególnie na uwadze art. 385¹ k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, z których wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia umowy za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje on skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa należy ten skutek uwzględnić z urzędu, a orzeczenie w tym zakresie ma charakter deklaratoryjny.

Jak wynika z wyroku SN z 27.11.2019 r. II CSK 483/18, konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umowy w pozostałym zakresie.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza jednak stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym o przepisy Kodeksu cywilnego. Także w orzecznictwie TSUE co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków umowy, wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem z art. 7 dyrektywy 93/13 (patrz. Wyrok SA w Warszawie, VI ACa 185/20).

Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to ostatecznie umowa jednak może być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (wyrok TSUE z 30.04.2014 C- 26/13).

W wyroku z 3.10.2019 r. wydanym w sprawie polskiej C-260/18 (D. – (...)), **TSUE uznał, że art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie**, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwych postanowień umowy przyjął zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że po ich usunięciu spowodowałyby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki unieważnienia umowy dla konsumenta należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola konsumenta wyrażona w tym względzie.

Ochrona konsumenta może być pełna i zapewniona tylko, gdy zostaną uwzględnione jego rzeczywiste i bieżące interesy, a nie interesy i okoliczności mające miejsce w chwili zawarcia umowy.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy zdaniem TSUE stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy, jeżeli takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby konsument nie wyraził zgody na takie utrzymanie umowy. Decydujące znaczenie ma więc wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie abuzywnego postanowienia umowy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek, jakim jest upadek umowy, może także zgodzić się na uzupełnienie luk w umowie, aby uniknąć upadku umowy (takie stanowisko zajął SN w wyroku z 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Podsumowując Sąd uznał, że po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych zawartych w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu, pozostała jej treść nie pozwala na dalsze wykonywanie zobowiązania, które zmienia swoją naturę i całkowicie treść bez wpływu obu stron na kształtowanie tej treści. Wyeliminowanie odniesienia do tabel kursowych banku czyni niemożliwym dokonanie przeliczenia z franków szwajcarskich na złote polskie. Brak jest przy tym przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wejść do umowy w miejsce postanowień abuzywnych w tym art. 358 par. 2 k.c., który jako przepis dyspozytywny obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. i dotyczy przeliczenia świadczeń z waluty obcej na PLN w umowach ważnych prawnie, a nie odwrotnie jak w niniejszej sprawie, podobnie jak art. 41 prawa wekslowego, który reguluje jedynie zobowiązania z weksli.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

Skoro za zasadne Sąd przyjął uznanie klauzuli indeksacyjnej za niedozwoloną co skutkuje jej usunięcie z umowy, to zdaniem Sądu, dodatkowo usunięciu z umowy podlega także wskazana w § 5 regulaminu w zw. z §3 umowy - stawka LIBOR 3M (CHF) warunkująca zmianę oprocentowania w całym okresie kredytowania, o której powodowie zostali powiadomieni. Zaprzestanie ustalania zmiennej stawki Libor przez BBA w Londynie - podmiot uprawniony do podawania stopy procentowej - musi skutkować niemożnością określenia elementu składającego się na essentialia negotii umowy stron, a co zatem idzie skutkuje nieważnością umowy, bowiem zmiana administratora stopy LIBOR powinna skutkować odpowiednią zmianą regulaminu umowy, tak jak miało to miejsce w przypadku stawki WIBOR.

Należy podkreślić, że prawidłowość i rzetelność ustalania m.in. stawki referencyjnej LIBOR i EURIBOR została zakwestionowana w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr (...) z 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych. Z treści preambuły oraz z art. 36 cytowanego rozporządzenia wynika wprost, że doszło do manipulacji walutowymi wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych i stały się one przedmiotem konfliktu interesów. W efekcie tej regulacji stawka referencyjna LIBOR została z dniem 1 stycznia 2022 r. wyeliminowana z tzw. umów frankowych.

Z powyższych przyczyn Sąd uwzględnił żądanie powoda i uznał, że umowa o kredyt hipoteczny zawarta pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego banku, jest nieważna a stosunek prawny wynikający z takiej umowy nie istnieje .

Skutki stwierdzenia nieważności całej umowy kredytowej:

Nieważność spornej umowy skutkuje tym, że kwoty wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz powodów kwotę kredytu bez podstawy prawnej w oparciu o nieważną umowę kredytu, z kolei jak ustalono powód B. M. bez podstawy prawnej uiszczał comiesięczne raty kredytowe. Nieważność umowy powoduje, iż następuje wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.),. Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna, powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Dodatkowo należy wskazać, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna.

Analiza złożonych przez powoda dokumentów, w szczególności wystawionego przez bank zaświadczenia o wysokości dokonanych spłat rat kredytu, doprowadziła Sąd do przekonania, że strona powodowa wykazała zgłoszone roszczenie pieniężne. Powód dokonał spłaty kredytu w kwocie ponad 280.000 złotych, a dochodzi w tym procesie zwrotu jedynie kwoty wyliczonej na dzień 28 listopada 2019 r. tj. 62.421,67 złotych (zaświadczenie z banku i wykaz spłat kredytu k. 54, zeznania powoda w charakterze strony - k. 325).

Wobec tego roszczenie powoda o zapłatę zasługiwało także na uwzględnienie w całości.

Roszczenie odsetkowe:

Powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.).

Rozpoznając roszczenie odsetkowe powódki należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21, z której uzasadnienia wynika, iż dopiero z chwilą, gdy powód został pouczonej przez sąd o skutkach nieważności umowy i oświadcza, iż godzi się na te skutki i akceptuje je - występuje skutek w postaci definitywnej nieważności umowy. Oznacza to, że dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzul abuzywnych, bez których umowa nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do ich potwierdzenia, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Dopiero z tą chwilą powstaje po obu stronach umowy obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i dopiero z tą chwilą możliwe jest uznanie stanu opóźnienia w spełnieniu nienależnego świadczenia. Skuteczność oświadczenia konsumenta uzależniona jest od dwóch warunków: po pierwsze – Sąd orzekający w sprawie abuzywności klauzul umownych musi mieć pewność, że oświadczenie zostało złożone przez konsumenta należycie poinformowanego o konsekwencjach prawnych jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) kwestionowanego postanowienia i po drugie – pewność co do wskazanych okoliczności warunkujących skuteczność oświadczenia konsumenta musi mieć również druga strona umowy czyli Kredytodawca, który musi mieć jasność co do tego, czy Konsument formułując oświadczenie był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy. Dopiero po spełnieniu tych warunków wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym, zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy, prowadząca do jej trwałej nieważności. Dopiero z chwilą ustalenia trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 par. 2 k.c. (wyrok SA w Warszawie o sygn. VI ACa 617/20).

Sąd uznał w niniejszej sprawie, że obowiązek informacyjny został wykonany przez Sąd na rozprawie w dniu 14 marca 20203r. Data wymagalności odsetek ustawowych wskazana w pozwie i w piśmie - wezwaniu pozwanego do zapłaty nie

może być uwzględniona z uwagi na brak złożenia przez powoda wcześniejszego oświadczenia o skutkach nieważności umowy, co było możliwe po udzieleniu informacji przez pełnomocnika powoda.

Z tego względu Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego - w pozostałym zakresie, jak w pkt. 3 wyroku.

Zarzut przedawnienia złożony przez pozwanego (k. 141 a.s.):

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej. Sąd orzekający w niniejszej podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że termin przedawnienia roszczeń kredytobiorców związanych z całkowitą nieważnością umowy może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę wiążącej decyzji w tym względzie. W realiach związanych z wykonywaniem przedmiotowej umowy kredytu nie sposób uznać, że strona powodowa mogła mieć świadomość wadliwości klauzul indeksacyjnych już w 2007 r. Podkreślić tu trzeba, że kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r. Wobec tego od czasu powstania u powoda świadomości co do wadliwości klauzul waloryzacyjnych i wynikających z tego roszczeń (co nie mogło mieć miejsca przed 2011 r.) i podjęcia decyzji o wystąpieniu ze stosownymi roszczeniami przeciwko bankowi, co miało miejsce w dniu wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie, nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Roszczenie powoda nie uległo zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

Koszty procesu:

Orzekając o kosztach procesu, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.w zw. Z art. 102 kpc nałożył na pozwanego, jako przegrywającego spór co do zasady i w przeważającej części, obowiązek zwrotu na rzecz powoda pełnych kosztów procesu. Koszty strony powodowej niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.400 zł wskazanej na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata od pełnomocnictwa procesowego.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła 340.672 PLN 671 - dla powództwa głównego o ustalenie i zapłatę.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.